

Na Okrągło

Kuban

Na okrągło

Uśmiecham się, udając, że żyję beztrosko
Niby nie sam, a zapijam dziś samotność
Brałem wszystko, nie wiem, co by mi pomogło
Od problemów swych uciekam...

Na okrągło

Uśmiecham się, udając, że żyję beztrosko
Niby nie sam, a zapijam dziś samotność
Brałem wszystko, nie wiem, co by mi pomogło

Na okrągło

Uśmiecham się, udając, że żyję beztrosko
Niby nie sam, a zapijam dziś samotność
Brałem wszystko, nie wiem, co by mi pomogło

Spoglądają krzywo, a naprawdę nie przeginam już
Plany pospinane, to na bańce by się przydał luz
Z każdej imprezy, mała, nagle się zawijam znów
Na fotel pasażera ciągle patrzę, jakbyś była tu
Dziwią się, że dzisiaj też wyjdę jakoś wcześniej
Pseudo-raper woła do mnie: "Wyślę Ci piosenkę"
W klubie same ćpunkki, więc cisnę już na backstage
Myśli rozmazane jak te wszystkie z Mazowieckiej
Na DJ-ce leci jakiś nowy trend
Chyba nie nadażam, to buziaki, no i cześć
Kieszenie mam pełne, ale braki ma mój łeb
Widzę w tle, jak wsiada do S klasy moja ex

Na okrągło

Uśmiecham się, udając, że żyję beztrosko
Niby nie sam, a zapijam dziś samotność
Brałem wszystko, nie wiem, co by mi pomogło

Na okrągło

Uśmiecham się, udając, że żyję beztrosko
Niby nie sam, a zapijam dziś samotność
Brałem wszystko, nie wiem, co by mi pomogło

Koniec końców chyba z nas każdy jest taki sam
Solo wieczory przed ekranem, w dłoni Lucky Strike
A samotność dzień po dniu, powoli zabija
Usypiając, czasem wiem, że nie dam rady wstać
Chyba miłość trzeba ukraść
W domu znów czekały puste wyro i lodówka
Oby coś zmieniło się od jutra
Mac Miller na winylu, jego stilo z moim współgra
Wezmę dwie, zanim pójde spać
Na lepszy dzień chyba już bez szans
Leżę na dnie z moim smutkiem sam
Wyciągnij mnie, albo utknę tam

Na okrągło

Uśmiecham się, udając, że żyję beztrosko
Niby nie sam, a zapijam dziś samotność
Brałem wszystko, nie wiem, co by mi pomogło

Na okrągło

Uśmiecham się, udając, że żyję beztrosko
Niby nie sam, a zapijam dziś samotność

Brałem wszystko, nie wiem, co by mi pomogło